



KALEJDOSKOP GOSPODARCZY



*Biuletyn elektroniczny
Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej
realizowany w ramach Projektu KIGNET*

NR 4 (7) kwiecień 2006

SŁOWO WSTĘPNE OD ZARZĄDU SIPH

Szanowni Państwo,

Żyjemy coraz szybciej i chcielibyśmy też taniej i lepiej. Czy jest to możliwe w sytuacji piętrzenia się obowiązków wynikających z coraz to bardziej wymyślnych reguł prawnych, które o dziwo, w większości „umilają” życie nam, przedsiębiorcom, ludziom biznesu. Przecież zasługujemy na taryfę ulgową od Państwa (Prawa), wynikającą z samego faktu, że nie jesteśmy na niczym „garnuszku”, że to my pomagamy władzy w likwidacji bezrobocia, we wpływach do budżetu... – więcej na stronie 19.

*

Dlaczego Polacy nie lubią przedsiębiorców? Z jednej strony marzą o takiej właśnie karierze dla swoich dzieci, z drugiej jednak panuje powszechne przekonanie, że biznesmeni to grupa społeczna wykorzystująca pracowników i oszukująca państwo. Skąd wzięła się ta opinia? Jakie jest jej podłoże socjologiczne? W jakim stopniu ten stereotyp nielubianego krezusa zawdzięczamy mediom? Co można zrobić, by ten wizerunek zmienić? Odpowiedzi na te pytania poszukamy na majowej

I Pomorskiej Konferencji Przedsiębiorców. – więcej w aktualnościach

W numerze:

SŁOWO WSTĘPNE OD ZARZĄDU SIPH.....	1
AKTUALNOŚCI.....	2
WARTO INWESTOWAĆ	5
SŁUPSKE DNI GOSPODARKI	8
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO W SŁUPSKU	9
LEŚNA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA „ORZECHOWSKA WYDMA”	13
AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCY.....	14
NASI PRZEDSIĘBIORCY.....	16
FELIETONY	19
Z MIASTA I REGIONU	22
PRZEGLĄD WIADOMOŚCI GOSPODARCZYCH	24
KIGNET – IZBOWY SYSTEM WSPARCIA KONKURENCYJNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW ...	26
ZAPRASZAMY DO REKLAMY	27



Zechciejcie wszyscy Państwo przyjąć najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych, ciepłych, pełnych nadziei i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka, mokrego Dyngusa, a także odpoczynku w rodzinnym gronie i kolorowych spotkań z budzącą się do życia przyrodą oraz wszelkiej pomysłowości i sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Niech każdy z nas wykorzysta ten wyjątkowy świąteczny czas jak najlepiej.

**Zarząd
Słupskiej Izby
Przemysłowo – Handlowej**



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

AKTUALNOŚCI

I Pomorska Konferencja Przedsiębiorców

Dlaczego Polacy nie lubią przedsiębiorców? Z jednej strony marzą o takiej właśnie karierze dla swoich dzieci, z drugiej jednak panuje powszechne przekonanie, że biznesmeni to grupa społeczna wykorzystująca pracowników i oszukująca państwo. Skąd wzięła się ta opinia? Jakiej jest jej podłoże socjologiczne? W jakim stopniu ten stereotyp nielubianego krezusa zawdzięczamy mediom? Co można zrobić, by ten wizerunek zmienić? Odpowiedzi na te pytania poszukamy na majowej I Pomorskiej Konferencji Przedsiębiorców.

11 maja w auli Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku odbędzie się I Pomorska Konferencja Przedsiębiorców. Pierwsza edycja tej – mamy nadzieję – cyklicznej imprezy poświęcona będzie tematyce wizerunku przedsiębiorcy. Jej tytuł brzmi: „Przedsiębiorca i jego odbiór społeczny”. Organizatorzy konferencji to WHSZ w Słupsku, Słupska Izba Przemysłowo - Handlowa, agencja Borkowski Public Relations, Urząd Miejski w Słupsku i Starostwo Powiatowe w Słupsku.

Spotkanie, w którym wezmą udział prelegenci ze Słupska, Trójmiasta i Szczecina oraz wielu gości z całego kraju, podzieliliśmy na trzy części. W pierwszej postaramy się jak najszerzej ocenić pokutujący w społeczeństwie wizerunek przedsiębiorcy. Pomogą nam w tym zarówno przedstawiciele mediów jak i specjaliści od monitoringu medialnego. Zapowiada się ciekawe zderzenie argumentów. Można się spodziewać, iż autor referatu pt. „Czy media lubią przedsiębiorców? Spojrzenie 1.”, szef działu gospodarczego „Dziennika Bałtyckiego” Artur Kiełbasiński postawi tezę o przychylnym stosunku mediów do ludzi biznesu. Czy jednak potwierdzi to Renata Szczepocka, specjalistka od monitoringu mediów ze szczecińskiego oddziału Eprasa.com, na co dzień analizująca zarówno dobre jak i te złe newsy o przedsiębiorcach?

Organizatorzy:



Przekonamy się po wysłuchaniu jej referatu pt. „Czy media lubią przedsiębiorców? Spojrzenie 2.” A będzie to dopiero początkiem naszych rozważań. Dr Piotr Walentyłowicz z gdyńskiej Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu opowie o roli kompetencji menedżerskich w kształtowaniu wizerunku przedsiębiorcy a dr Jarosław Szreder z WHSZ w Słupsku spróbuje zderzyć wyobrażenia o przedsiębiorcy z rzeczywistością.

Druga część konferencji będzie praktyczna. Nasi prelegenci postarają się wskazać sposoby walki ze złym wizerunkiem i kształtowania wizerunku lepszego. O swoich doświadczeniach opowie Jan Czechowicz, właściciel firmy Plasmex. Krzysztofa Gutowska, która dopiero co wygrała dla swojego klienta przed miasteczkim sądem sprawę przeciw lokalnej gazecie pokaże jak, posługując się prawem prasowym, cywilnym i karnym bronić się przed niesprawiedliwymi medialnymi oskarżeniami. Przewodniczący Stałego Polubownego Sądu Konsumenckiego w Gdańsku opowie o tym, jak o dobry wizerunek handlowiec czy usługodawca może walczyć przed polubownym sądem. Niewielu z nas wie, że około połowa wyroków (a wyroki te są wiążące dla sądów powszechnych) sądów polubownych przyznaje rację właśnie sprzedawcom towarów i usług. Wreszcie właścicielka Szkoły Języków Obcych „Afternoon” Agnieszka Wojewoda przedstawi nam swoje niekonwencjonalne sposoby kształtowania wizerunku przedsiębiorcy w mediach.

Konferencję zamknie trzecia część – panel dyskusyjny - w którym uczestnicy i goście wymienią się doświadczeniami z codziennej walki o wizerunek.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Słupskiej Izby Przemysłowo Handlowej

Grzegorz Borkowski BPR

Program konferencji	
10.00 – 10.15	Powitanie gości i inauguracja
10.15 – 11.30	Próba oceny wizerunku przedsiębiorcy: <ol style="list-style-type: none"> 1. „Bogaty, wykształcony, ale nie lubiany” Aleksandra Biały (Warszawa) „Rzeczpospolita” omówienie artykułu i wyników badań zleconych przez „Rzeczpospolitą” 2. „Czy media lubią przedsiębiorców? Spojrzenie 1.” Artur Kielbasiński (Gdańsk), szef działu gospodarczego „Dziennika Bałtyckiego” 3. „Czy media lubią przedsiębiorców? Spojrzenie 2.” Renata Szczepocka (Szczecin), specjalistka monitoringu mediów Eprasa.com 4. „Rola kompetencji menedżerskich w kształtowaniu wizerunku przedsiębiorcy” dr Piotr Walentynowicz (Gdynia) Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu 5. „Portret przedsiębiorcy – wyobrażenia a rzeczywistość” dr Jarosław Szreder (Słupsk) Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania
11.30 – 12.00	Przerwa na kawę Konferencja prasowa
12.00 – 13.00	W walce o wizerunek <ol style="list-style-type: none"> 6. „Etos przedsiębiorcy” Jan Czechowicz (Słupsk) Plasmet 7. „Odpowiedzialność za słowo w mediach w ujęciu prawa prasowego, cywilnego i karnego” Krzysztofa Gutowska (Słupsk) radca prawny 8. „Kształtowanie wizerunku przedsiębiorcy w polubownym sądzie konsumenckim” Sławomir Gutowski (Gdańsk) Przewodniczący Stałego Polubownego Sądu Konsumenckiego 9. „Niekonwencjonalne metody kształtowania wizerunku przedsiębiorcy w mediach” Agnieszka Wojewoda (Słupsk) Szkoła Języków Obcych „Afternoon”
13.00 – 14.00	Panel dyskusyjny i podsumowanie konferencji

Posiedzenie Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego

Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Urząd Miasta Słupska organizują w dniu **12 kwietnia 2006 r.** **posiedzenie Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego.** Obrady rozpoczną się o godzinie 12.00 w Sali im. Konstytucji 3 Maja w Słupskim Ratuszu. Udział w nich weźmie Marszałek Województwa Pomorskiego – Pan Jan Kozłowski.

W porządku obrad przewidywane są następujące zagadnienia:

a. możliwości udzielenia pomocy z Funduszu

Pracy dla pracodawców w świetle Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy na przykładzie regionu słupskiego – referują pracownicy PUP Słupsk;

b. formy wspierania przedsiębiorczości w subregionie słupskim – referują przedstawiciele UM Słupsk;

c. infrastruktura drogowa w powiecie słupskim – drogi powiatowe – referują przedstawiciele Starostwa Słupskiego.

Seminarium pt.: „Strategiczne zarządzanie projektami – jak zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstwa?”

W dniu **26.04.2006 r. o godz. 10.00** odbędzie się seminarium pt. **„Strategiczne zarządzanie projektami – jak zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstwa?”** Seminarium dedykowane będzie kadrcze zarządzającej firm (właściciele, menedżerowie).

Główne zagadnienia poruszane podczas seminarium:

1. Miejsce projektów w strategii przedsiębiorstwa i budowaniu jego przewagi konkurencyjnej.
2. Podstawowe metody i techniki wykorzystywane podczas procesu zarządzania projektami.
3. Wewnątrzorganizacyjna metodologia zarządzania projektami jako operacyjny czynnik sukcesu realizowanych przedsięwzięć.
4. Koncepcja organizacji pro-projektowych. Strategia ewolucji: od zarządzania projektem

ad hoc do zarządzania przez projekty.

5. Rola Komitetów Sterujących i Sponsora w procesie zarządzania projektem oraz Centrum Zarządzania Projektami w procesie zarządzania portfelem projektów.
6. Role, zadania, umiejscowienie w hierarchii oraz struktura wewnętrzna CZP.
7. Zarządzanie portfelem projektów.
8. Kształtowanie dojrzałości projektowej przedsiębiorstwa. Znaczenie wyższej kadry zarządzającej w tym procesie.

Seminarium poprowadzi **Pan Michał Hałaczek** - Wiceprezes Zarządu a zarazem Dyrektor ds. Rozwoju i Sprzedaży w Ośrodku Doradztwa i Treningu Kierowniczego w Gdańsku.

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Członków SIPH

W dniu **17 maja 2006 r.** w Słupskim Ratuszu odbędą się obrady **Sprawozdawczego Walnego Zgromadzenia Członków Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.** Podczas tego wydarzenia zostanie podsumowane ostatnie 12 miesięcy

działalności SIPH. Wszystkich naszych członków już dziś zapraszamy na to spotkanie. O efektach i szczegółach obrad poinformujemy w czerwcowym numerze „Kalejdoskopu Gospodarczego”.

WARTO INWESTOWAĆ

Gmina przyjazna przedsiębiorcy



Urząd Gminy w Główczychach
ul. Kościuszki 8
76-220 Główczyce
tel. (059) 811 60 10
fax. (059) 811 61 59
www.glowczyce.dt.pl
e-mail: wojt_glowczyce@onet.pl
 Wójt: Czesław Kosiak

Gmina Główczyce położona jest w północno – zachodniej części województwa pomorskiego, w granicach powiatu słupskiego. Graniczy z gminami: Smołdzino, Wicko, Nowa Wieś Lęborska, Potęgowo, Damnica i Słupsk.

Ponad 60% ogólnej powierzchni gminy stanowią użytki rolne, lasy i parki zajmują prawie 30%. Jedynie 5% powierzchni stanowią drogi i grunty pod zabudowaniami.

Teren Gminy Główczyce położony jest w obrębie dwóch regionów: Niziny Gardnieńsko–Łebskiej i Wysoczyzny Damnickiej. Największym atutem gminy jest właśnie jej usytuowanie geograficzne.

Północna granica gminy to brzeg Jeziora Łebskiego. Niemal 6 % całkowitej powierzchni to teren Słowińskiego Parku Narodowego, ok. 30% należy do otuliny SPN. Gmina położona jest pomiędzy dwiema głównymi rzekami: Łebą i Łupawą.



Gęstość zaludnienia na terenie Gminy wynosi

około 30 osób na 1 kilometr kwadratowy. Liczba ludności ogółem 9.900 osób.

Najważniejszą miejscowością gminy są Główczyce. Miejscowość z rodowodem dziejowym datowanym na 1036 r. i kościelnym, datowanym na rok 1082. Najstarsza wzmianka o Główczychach pochodzi z 1252 r. Legenda głosi, iż na wzniesieniu w centrum Główczych powstała średniowieczna kapliczka, autorstwa Niemca o nazwisku Glovetcz. A zatem założycielami byli potomkowie Główki (niem. Glovetcz to Główka). Na tym wzniesieniu nadal stoi kościół, oczywiście znacznie rozbudowany od tamtych czasów.



Jeszcze w 1829 r. dwie trzecie mieszkańców posługiwało się mową kaszubską. Główczyce były wówczas, obok Cecenowa, centrum kaszubszczyzny. W latach międzywojennych Główczyce były jak małe miasto. Tu było centrum życia gospodarczego wschodniej części powiatu słupskiego.

Północna część Gminy Główczyce objęta jest

ochroną w postaci **Słowińskiego Parku Narodowego (SPN)**

Kolejną atrakcją przyrodniczą gminy są **Bagna Izbickie i Torfowiska Pobłockie**, zwane też rezerwatami ornitologicznymi. Są to dwa rezerваты chronione, znajdujące się w północnej części gminy, na których żyją gatunki chronione ptaków i roślin. Oba rezerваты zajmują powierzchnię 400 ha. Bagna Izbickie – rezerwat utworzony w celu zachowania reliktowych torfowisk wrzościowych typu atlantyckiego, charakterystycznych dla Krainy Pobreży Bałtyckich oraz utrzymania obszarów retencji wodnej spełniających szczególnie ważną funkcję retencji wodnej w kształtowaniu bilansu wodnego gminy. Torfowiska Pobłockie - rezerwat utworzony w celu zachowania dobrze wykształconych płatów relikтового atlantyckiego zespołu roślinnego *Ericetum tetralicis* oraz torfowiska atlantyckiego z dużym udziałem *woskownicy europejskiej*. Na terenie rezerwatów znajdują się stanowiska ptaków chronionych, w stosunku do których w promieniu 200 m od gniazda wyznaczono strefę ochrony ścisłej. Zalicza się do nich cztery stanowiska orlika krzykliwego oraz jedno stanowisko puchacza. Wszystkie te stanowiska usytuowane są na drzewach (dęby, brzozy).

Uznane przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody **użytki ekologiczne** to dotychczas dwa oczka wodne w Równie i Rzuszczach. Ponad 200 obszarów uznanych zostało przez Radę Gminy w Głównicy, na wniosek nadleśnictwa Damnica, za „Tereny objęte ochroną w postaci użytków ekologicznych charakteryzują się przynależnością do jednej z następujących grup: bagna, torfowiska, nieużytki pokopalniane, zbiorniki wodne i łąki”.

Użytki ekologiczne stanowią miejsce ochrony cennych, rzadkich zbiorowisk roślinnych przed degradacją.

W Gminie Głównicy ustanowiono dotychczas **75 pomników przyrody**. Są to głównie drzewa i jeden głaz narzutowy w Głównicy. Najbardziej charakterystyczna jest aleja dębów w Żoruchowie oraz kasztan jadalny w Izbicy.

Niewątpliwą dumą dla gminy jest **Cecenowo**,

które niedawno zostało uznane za **trzecią wioskę łągową bociana w Polsce**. Na obrzeżach Cecenowa znajdują się zaplecza żerowiskowe dla najliczniejszej na Pomorzu kolonii łąkowej bociana białego oraz niełągowych zgrupowań tego gatunku. Jest to również miejsce łowów kilku gatunków ptaków gniazdujących w okolicy, w tym ptaków drapieżnych: kani rdzawej, kani czarnej, błotniaka łąkowego i orlika krzykliwego.

W gminie Głównicy znajduje się wiele szlaków turystycznych. Należą do nich:

- W północno – wschodniej części gminy przechodzi międzynarodowy **Hanzeatycki Szlak Rowerowy**, który zawdzięcza swoje malownicze usytuowanie otulinie SPN.
- Wyznaczone są dwa **szlaki kajakowe** na Łebie i Łupawie. Często organizowane są tam spływy, których metę stanowi Jezioro Łebsko.
- Przez gminę przebiegają dwa szlaki turystyki pieszej.
 - **Żółty Szlak:** Gardna – Kluki – Izbica – Gać – Żarnowska – Łeba, prowadzi przez teren Słowińskiego Parku Narodowego.
 - **Niebieski Szlak „Doliny Łupawy”** wychodzi ze Smółdzina przez Czarny Młyn, Żelkowo, elektrownię wodną w Drzeżewie, Damno i prowadzi do Czarnej Dąbrówki. Ponadto przez teren gminy przebiega nadmorska trasa turystyki samochodowej: Słupsk – Łeba – Puck – Gdynia. Droga ta nazywana jest **Drogą Nadmorską**.



Wyróżnia się 13 miejscowości z najbardziej znaczącymi obiektami o charakterze zabytkowym, tj.: Cecenowo - kościół z drugiej połowy XIX wieku oraz zespół pałacowo-parkowy z XVII-XIX wieku, Choćmirówko - pałac, Główczyce - kościół z połowy XVIII w. oraz zespół pałacowo-parkowy z połowy XIX w., Gorzyno - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Skórzyno - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Podole Wielkie - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Stowięcino - kościół z XV w., Szczypkowice - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Wielka Wieś - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Wolinia - pałac z XIX w., Wykosowo - zespół pałacowo-parkowy z XIX w., Żelkowo - kościół, Żoruchowo - zespół pałacowo-parkowy z 1833 r.

W gminie Główczyce rozwija się agroturystyka. Największe skupisko gospodarstw agroturystycznych znajduje się we wsi Izbica, która położona jest przy jeziorze Łebsko. Dodatkowo gospodarstwa agroturystyczne znajdują się w Żelkowie i Drzeżewie. Przebywając na terenie gminy, turyści mogą do woli korzystać z ciszy i spokoju, czystego i nieskażonego powietrza.

Gmina Główczyce oferuje na sprzedaż następujące tereny inwestycyjne:

- Izbica - 5 działek - 15 MN/U - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z

towarzyszeniem usług.

- Izbica - działka - 9ZP/UT - tereny zieleni urządzonej towarzyszącej obiektom budowlanym o funkcji turystycznej.
- Główczyce - działka - B-29P - tereny produkcji i składowania.
- Pobłocie - działka budowlana niezabudowana - tereny zurbanizowane.



Zachęcamy do odwiedzenia naszej gminy. Jesteśmy otwarci na każdą formę dialogu ze wszystkimi, którzy chcieliby przystąpić do wspólnego działania, aby tworzyć warunki do godnego życia w czystym i przyjaznym środowisku.

SŁUPSKIE DNI GOSPODARKI

Słupskie Dni Gospodarki, które stanowią kontynuację Słupskiego Forum Gospodarczego odbyły się już po raz czwarty, w dniach 10-11 czerwca 2005 r. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął Narodowy Bank Polski, Wojewoda Pomorski i Marszałek Województwa Pomorskiego. W programie imprezy przewidziano forum poświęcone współpracy gospodarczej samorządów lokalnych oraz wielobranżową wystawę gospodarczą na Placu Zwycięstwa, w której uczestniczyło ponad 50 wystawców.



Przemawia Prezydent Miasta Słupska

Pan Maciej Kobyliński

Najlepszej firmie SDG 2005 został przyznany Bursztynowy Medalion Słupskiego Biznesu. Laureatem zostało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.



Stoisko PGK Sp. z o.o.

Wyróżnienie za Najlepszy Produkt SDG 2005 za serię narzędzi Ergo otrzymała firma Fiskars Brands Polska Sp. z o.o. z Włynkówka, która została także wyróżniona

w kategorii Firmy o Najwyższej Dynamice Rozwoju. Wyróżnienie dla Firmy Innowacyjnej otrzymał PLASMET Jan Czechowicz z Widzina.



Pan Jan Czechowicz Właściciel Firmy PLASMET



Wystawa gospodarcza na Placu Zwycięstwa

Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się w dniach 9-10 czerwca 2006 r. Przypominamy, że udział w wystawie firm produkcyjnych oraz handlowo-usługowych jest bezpłatny. Serdecznie zapraszamy już dziś do uczestnictwa w Słupskich Dniach Gospodarki 2006. Szczegółowe informacje na ten temat zamieścimy wkrótce na łamach naszego „Kalejdoskopu”.

Zdjęcia: K. Kątnik

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO W SŁUPSKU

Witkacy i jego dzieła w Słupsku

Muzeum Pomorza Środkowego gromadzi zbiory z zakresu sztuki dawnej i współczesnej, rzemiosła artystycznego, numizmatyki, historii miasta i regionu, kartografii oraz sztuki i kultury ludowej. Założone zostało w 1948 roku, wśród pierwszych muzealiów było 613 obiektów przejętych z niemieckiego Heimatmuseum, powstałego w 1924 roku.

Zespołem dzieł wzbudzającym od lat ogromne zainteresowanie jest największa na świecie kolekcja obrazów i rysunków Stanisława Ignacego Witkiewicza - Witkacego (24.II.1885-18.IX.1939), licząca obecnie 250 prac.



"Autoportret", 9.IV.1927;

pastel, papier; 65 x 49 cm; nr inw. MPŚ-M/708

Był twórcą wszechstonnym: malarzem, rysownikiem, fotografem, filozofem, powieściopisarzem, dramaturgiem, teoretykiem sztuki i krytykiem artystycznym. Kolejne pokolenia odbiorców na nowo odczytują go i interpretują. Witkacy należy do stosunkowo nielicznej grupy artystów polskich, którzy szerzej znani są także poza granicami kraju, gdyż poruszane przez nich zagadnienia artystyczne i intelektualne dotyczą kwestii uniwersalnych. Obrazy, rysunki i fotografie S.I.Witkiewicza wystawiane były w wielu ważnych salonach ekspozycyjnych, sztuki grano w teatrach, a dramaty, powieści i teksty teoretyczne przetłumaczono na szereg języków.

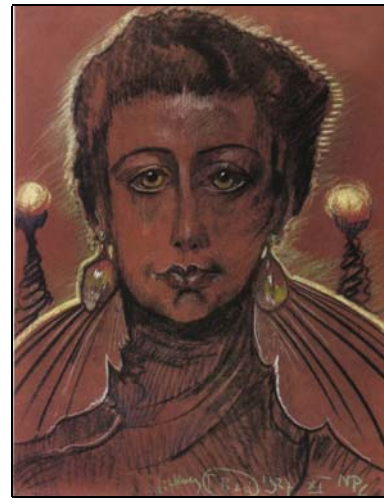
Prowadził niebanalne życie, którego niektóre

aspekty potrafił twórczo wykorzystać - jest to dziś jedną z przyczyn zainteresowania szerokiej publiczności Witkacym. Swoją twarz uczynił głównym tematem wielu prac malarskich, rysunkowych i fotograficznych. W słupskiej kolekcji są cztery autoportrety, w tym najwcześniejszy - nieduży olejny wizerunek własny z 1906 roku.

Urodził się w Warszawie, dzieciństwo i młodość spędził w Zakopanem i w młodopolskim Krakowie. Syn malarza, rysownika i krytyka Stanisława Witkiewicza (1851-1915) oraz nauczycielki muzyki Marii z Pietrkiewiczów (1853-1931) nie otrzymał wykształcenia poświadczanego dyplomami lub tytułami; zdana eksternistycznie matura w 1903 roku we Lwowie oraz rozpoczęte studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych to odosobnione przypadki kontaktów z przybytkami nauczania. Wszechstronne wykształcenie, z naciskiem na stałe pogłębianie wiedzy, zapewнили młodemu Stasiowi prywatni nauczyciele, starannie dobrani przez ojca - zarazem pierwszego nauczyciela malarstwa. Nieortodoksyjny system edukacji nie przeszkodził, a być może pomógł, w osiągnięciu wysokiego poziomu na różnych polach aktywności twórczej. Stanisław Ignacy podróżował po Europie, poznając sztukę dawną oraz współczesną. Po samobójczej śmierci narzeczonej (w lutym 1914 roku) udał się do Australii z ekspedycją antropologiczną, organizowaną przez Bronisława Malinowskiego - przyjaciela z czasów dzieciństwa. Witkacy walczył w rosyjskiej armii carskiej w czasie I wojny światowej, obserwował wydarzenia rewolucji lutowej i październikowej. Do Polski wrócił w połowie 1918 roku, na kilka lat związał się z awangardowym ugrupowaniem formistów. Opublikował własną teorię sztuki, przyznającą prymat "uczuciu metafizycznemu". W 1923 roku wziął ślub z Jadwigą z Unrugów. Ponad 1200 listów Witkacego do małżonki to dzisiaj istotne źródło biograficzne. W ubiegłym roku ukazał się długo oczekiwany pierwszy tom korespondencji, wydany przez Państwowy Instytut Wydawniczy w ramach "Dzieł zebranych".

W 1925 roku Witkacy założył jednoosobową "Firmę Portretową >S.I.Witkiewicz<", nastawioną na usługowe wykonywanie portretów. Była to z jednej strony

manifestacja artysty, który nie doczekał się uznania czy chociażby zrozumienia u widzów i krytyków, zatem zaprzestał uprawiania prawdziwej, istotnej "sztuki czystej", potwierdzając tym samym słuszność własnych teorii. Z drugiej strony - wykonywanie portretów miało zapewnić stałe źródło utrzymania - przyszłość pokazała, że często było ono niewystarczające. Jak przystało na szanujące się przedsiębiorstwo, firma miała własny regulamin, szczegółowo określający prawa i obowiązki zarówno portretowanego, jak i portretującego. Paragraf 10 stanowił: "Klienci są obowiązani zjawiać się punktualnie na seanse, gdyż czekanie źle wpływa na nastrój firmy i może źle wpłynąć na wykonanie wytworu.", natomiast zgodnie z paragrafem 12: "Firma zostawia zupełną swobodę co do ubioru modela i stanowczo nie zabiera głosu w tej sprawie." Oferta firmy obejmowała kilka rodzajów portretów - od idealizowanych, przez realistyczne do silnie zdeformowanych. Spośród siedmiu oferowanych typów portretów zamówić można było sześć: A, B, B+d, D, E, B+E. Ich ceny nie były niskie, wahały się od 100 do 350 złotych, zatem nie dziwi, że wśród klientów przeważały osoby dobrze sytuowane w międzywojennej Polsce - urzędnicy, oficerowie, nauczyciele i lekarze. Stosunkowo niewielu było przedsiębiorców, przemysłowców i handlowców. Wiemy o niezachowanym portrecie handlarza drzewem doktora Ginsberga, wizerunku żony fabrykanta sody - pani Toeplitzowej z domu Rozwadowskiej, podobiznie dyrektora Zakrzewskiego z kopalni w Hucie Królewskiej (Chorzowie). Zachowały się portrety Olgi Wojakowej z domu Machalskiej - właścicielki sklepu drogerijnego w Zakopanem, Tomasza Zana - bankowca i właściciela ziemskiego we Lwowie, braci Stefana i Tadeusza Zwolińskich - współwłaścicieli zakopiańskiej księgarni, którzy sprowadzali Witkacemu nowości wydawnicze z kraju i zagranicy. Znanych jest prawie 30 portretów Leona Reynela - bankiera, przemysłowca, finansisty i miłośnika teatru, którego Witkacy poznał w 1914 roku w Petersburgu. Sześć lat później panowie zostali powinowatymi, gdyż ślub z Reynelem wzięła Władysława Jagminówna - wnuczka Elwiry, siostry Stanisława Witkiewicza. Małżeństwo to często wspierało artystę finansowo. Jeden z sześciu portretów Władysławy Reynelowej jest własnością słupskiego muzeum.



**"Portret Władysławy Reynelowej", XI.1927; pastel, papier;
64,5 x 48 cm; nr inw.: MPŚ-M/1423**

**Skrót NP6 oznacza, że Witkacy nie palił papierosów
przez 6 dni.**

Wspomniany już regulamin firmy wyróżniał portret w typie C - bezcenny, którego nie można było zamówić, gdyż wykonywany był pod wpływem używek, zazwyczaj w gronie starannie dobranych osób. Witkacy miał naturę eksperymentatora - chciał określić jak pod wpływem zażytych bądź niezżytych specyfików (kofeiny, herbaty, piwa, alkoholu, peyotlu i innych oraz ich kombinacji) zmienia się obraz obserwowanego świata, a w konsekwencji forma artystyczna powstających dzieł. Nad bezpiecznym przebiegiem tych doświadczeń czuwał lekarz i przyjaciel artysty - Teodor Białynicki-Birula (1886-1956).

To właśnie w domu Teodora i jego żony Heleny organizowane były przyjęcia, podczas których powstało wiele portretów w typie C i w typach pochodnych. Cała kolekcja liczyła ponad 300 dzieł!



**"Portret Michała Białynickiego-Biruli", I.1928;
pastel, papier; 66 x 48 cm; nr inw. MPŚ-M/1051**



**"Portret Teodora Białynickiego-Biruli", II.1928;
pastel, papier; 65 x 48 cm; nr inw. MPŚ-M/28**

Gdy w 1965 roku mieszkający w Lęborku Michał Białynicki-Birula oferował kilku muzeom część kolekcji odziedziczonej po rodzicach, kolejne placówki rezygnowały z zakupu. Trafną decyzję nabycia 109 portretów i 1 kompozycji podjęło muzeum w Słupsku, kierowane przez Janusza Przewoźnego. Powściągliwość innych dziwi mimo wszystko, gdyż Witkacy nie był bynajmniej twórcą nieznanym, a niewątpliwym atutem oferty była niska cena - za jeden portret płacono wówczas równowartość pierwszej pensji nauczyciela. W roku 1973 zakupiono 12 rysunków i 2 portrety z kolekcji Józefa Jana Głogowskiego, inżyniera i fotografa, autora znanych zdjęć przedstawiających Witkacego. Rok później pozyskano 40 prac z kolekcji Włodzimierza Nawrockiego - dentysty, któremu artysta płacił za usługi stomatologiczne własnoręcznymi portretami jego najbliższych.



**"Portret Anny Nawrockiej",
1925; pastel, papier; 56 x 48 cm; nr inw. MPŚ-M/696**

W ubiegłym roku Muzeum Pomorza Środkowego zakupiło część spuścizny po filozofie Janie Leszczyńskim, przyjacielu artysty. Było to 14 pastelowych portretów oraz ponad 340 sztuk archiwaliów - rękopisów tekstów filozoficznych, maszynopisów, listów i kartek. Zakup sfinansowany został przez Ministerstwo Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego w Gdańsku i Urząd Miasta Słupska. W muzealnych zbiorach są też prace pochodzące z domu Modesty Zwolińskiej - siostry Neny Stachurskiej, należącej do ulubionych modelek Witkacego.



**"Portret Neny Stachurskiej",
III.1930; pastel, papier; 63 x 47 cm; nr inw. MPŚ-M/59
Portret w typie C, wykonany po zażyciu kokainy (skrót Co).**

Trzonem słupskiej kolekcji dzieł S.I. Witkiewicza są pastelowe portrety wykonane w latach działania firmy portretowej. Reprezentowane są wszystkie typy regulaminowe. Wśród portretowanych zwracają uwagę wizerunki osób ze świata kultury, w tym pisarzy Michała Choromańskiego oraz Ireny Krzywickiej, pisarza i tłumacza Tadeusza Boya-Żeleńskiego, malarza Rafała Malczewskiego, a także podobizny lekarzy i wojskowych. Interesujący jest zestaw kilkunastu rysunków ołówkowych, wykonany węglem portret aktorki Ireny Solskiej (młodzieńczej miłości Witkacego) oraz kompozycje pastelowe "Pejzaż australijski" i "Lady Macbeth". Zgromadzone w muzeum dzieła Witkacego reprezentują wszystkie fazy twórczości - od powstałego w 1904 roku "Pejzażu włoskiego", po wykonany 15 sierpnia 1939 roku "Portret Jadwigi Netzel". Oprócz wspomnianych już archiwaliów, w zbiorach są także pierwodruki książek, często z dedykacjami.

Od maja 1982 roku czynna jest stała wystawa dzieł malarskich i rysunkowych Witkacego. W dwóch salach na

drugim piętrze Zamku Książąt Pomorskich oglądać można ponad 120 prac, czyli więcej niż eksponowanych jest we wszystkich pozostałych polskich muzeach razem wziętych! Zestaw prezentowanych dzieł jest co kilkanaście miesięcy częściowo zmieniany, zatem możliwość zobaczenia nowych prac mają i stali mieszkańcy, i turyści odwiedzający nasz region regularnie. Najnowsze nabytki dość szybko trafiają na wystawę stałą.

Zdecydowana większość słupskich dzieł Witkacego wykonana jest delikatną techniką - pastelami na papierze, zatem wymagają zapewnienia szczególnych warunków ekspozycyjnych. Mogą być pokazywane tylko w sztucznym, niezbyt silnym świetle, w salach o stałej temperaturze i wilgotności. Ze względów konserwatorskich portrety wypożyczane są rzadko, gdyż podczas transportu narażone są na nieuniknione wstrząsy oraz zmiany warunków klimatycznych.

Od 1994 roku, co pięć lat, muzeum organizuje międzynarodowe sesje naukowe poświęcone osobie i dziełu Stanisława Ignacego Witkiewicza. Są to jedyne tego typu cykliczne, interdyscyplinarne spotkania badaczy i miłośników twórczości Witkacego. Materiały z każdej

sesji wydawane są drukiem.

Na oficjalnej stronie internetowej muzeum osobne podstrony w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim w przystępny sposób prezentują m. in. życiorys twórcy, historię kolekcji, charakterystykę wystawy stałej. W muzealnej internetowej galerii dzieł prezentowanych jest kilkadziesiąt obrazów i rysunków S.I.Witkiewicza. W muzeum nabyć można różne wydawnictwa poświęcone artyście: pocztówki, regulamin firmy, reprodukcje, albumowy katalog kolekcji (w czterech wersjach językowych) oraz materiały z sesji.

I chociaż może wydawać się paradoksem, że największa kolekcja dzieł Witkacego oraz jedyna stała wystawa jego prac są w mieście, z którym twórca ten nigdy nie był związany, to przecież wpisały się już w pejzaż kulturowy Słupska, stając się jednym z symboli miasta nad Słupią.

Beata Zgodzińska

**(kustosz kolekcji dzieł Witkacego
w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku)**



Muzeum Pomorza Środkowego

76-200 Słupsk ul. Dominikańska 5-9,
tel. (059) 842 40 81, fax (059) 842 65 18
e-mail: muzeum@muzeum.slupsk.pl
www.muzeum.slupsk.pl

LEŚNA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA „ORZECHOWSKA WYDMA”



Trasa liczy 2,8 km i została tak wytyczona, aby zwiedzającym pokazać fragment specyficznego krajobrazu południowego wybrzeża Bałtyku. Trasa wiedzie poprzez paraboliczną, częściowo utrwaloną wydmy oraz przez tereny położone w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Szczyt wydmy wyniesiony jest 23 metry ponad poziom przyległej od wschodu i południa równiny przymorskiej. Przemierzając trasę ścieżki można zapoznać się z wieloma siedliskami i różnorodną roślinnością, które wykształciły się na stosunkowo niewielkim obszarze samej wydmy oraz jej otoczenia.



Wierchowina moreny jest silnie pofałdowana i zajęta głównie przez wydmy białą i szarą; zachodni, łagodny stok wyniesienia zajmuje nadmorski bór bażynowy. Od strony północnej, wschodniej i południowej wydma opada stromym zboczem w kierunku zbiorowisk bardziej żyznych. Malowniczość tego miejsca podkreśla od strony północnej rzeka Orzechówka, a od strony wschodniej płaski teren pól.



Zachowanie ciszy w trakcie marszu gwarantuje ponadto możliwość spotkania i obserwacji także zwierząt zamieszkujących ten obszar. Charakterystyczne zjawiska i obiekty przyrodnicze, które można zaobserwować podczas zwiedzania są omówione na tablicach informacyjnych rozmieszczonych wzdłuż trasy ścieżki.



Przejsie ścieżką zajmuje około 1,5 godziny z dojściem z miejscowości Zapadłe lub Orzechowo Morskie. Południowo - wschodni odcinek ścieżki (około 1,5 km) można pokonać rowerem wykorzystując ustawione na trasie elementy sprawnościowe, a pozostałe odcinki wyłącznie pieszo.

Lokalna Organizacja Turystyczna USTKA

ul. Marynarki Polskiej 87,

76-270 Ustka

tel. (059) 814-71-70

e-mail: biuro@lot.ustka.pl,

www.lot.ustka.pl



AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCY

Kilka słów o reengineeringu

Jedną z ciekawszych, a w zasadzie kontrowersyjnych nowych koncepcji organizacji i zarządzania jest reengineering. „Istota reengineeringu polega na fundamentalnym, radykalnym i dramatycznym zburzeniu starych struktur i procesów w organizacji i zbudowaniu ich od nowa przy wykorzystaniu posiadanych i odzyskanych zasobów oraz wykorzystywaniu nowoczesnych technologii informatycznych” [1]. Głównym celem reengineeringu jest zatem takie przebudowanie organizacji i przeprojektowanie procesów w niej realizowanych, aby uzyskać znaczne, radykalne oszczędności w obszarach jakości, kosztów i terminów, przy jednoczesnym wzroście ilości wytwarzanych efektów, czyli mówiąc inaczej - znaczny wzrost produktywności. Ponieważ w pierwotnej koncepcji reengineeringu twórcy tej metody - Amerykanie M. Hammer i J. Champy postulowali bardzo znaczne osiągnięcia - „nie chodzi o zmniejszenie zatrudnienia rzędu 15-20%, ale o 80-90%, nie chodzi o skrócenie czasu wprowadzania nowego produktu na rynek z 6 miesięcy do 5 miesięcy, ale z 6 miesięcy do 3 tygodni”, koncepcja ta początkowo spotkała się z niedowierzaniem, a w późniejszym okresie z dużymi oporami społecznymi i menedżerskimi wobec jej wdrażania [2]. Na pytania lub zarzuty praktyków podczas szkoleń lub seminariów Hammer i Champy „grzmieli z trybuny”, że jeżeli ktoś nie rozumie istoty reengineeringu, bądź nie umie go wdrożyć w praktyce, to jest kiepskim menedżerem - typowe podejście teoretyczne. Dlatego wiele firm w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej dało się zwieść obietnicom „cudownych wyników” tej metody.

Twórcy tej metody wskazują, na charakterystyczne dla niej kierunki zmian w dotychczasowej organizacji firmy [3]:

- działania powinno się organizować wokół kompleksowych wyników procesów a nie wycinkowych zadań,
- proces powinni organizować użytkownicy procesu i beneficjenci jego rezultatów,

- przetwarzanie informacji powinno być podporządkowane potrzebom użytkowników procesów,
- powinno się łączyć równoległe czynności zamiast łączenia rezultatów tych czynności,
- tworzyć uprawnienia decyzyjne tam, gdzie wykonywana jest praca,
- czynności kontrolne wbudowywać w proces,
- informacje zdobywać tylko raz i u źródła,
- rozproszone zasoby geograficznie, dzięki instrumentom współczesnej informatyki i logistyki traktować tak, jakby były w jednym miejscu,
- wychodzić od potrzeb klientów,
- analizować i zmieniać procesy a nie funkcje,
- twórczo, kreatywnie pokonywać istniejące ograniczenia,
- myśleć inaczej (tzw. myślenie lateralne, boczne, nie wprost).

Metodyka wdrażania reengineeringu zgodna jest z metodologią przeprowadzania zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwie, jednak bardziej jest oparta na metodzie prognostycznej niż diagnostycznej. Zaleca się także szerokie stosowanie benchmarkingu.

Pod wpływem reengineeringu powinna zmienić się także koncepcja zarządzania firmą [4]:

- zmieniają się jednostki organizacyjne - od działów funkcjonalnych do zespołów procesowych,
- zmieniają się stanowiska pracy - od wyspecjalizowanych do wielowymiarowych lub uniwersalnych (job enlargement - rozszerzanie zadań na stanowisku),
- zmiana stanowisk z kontrolowanych w kierunku dających pełnię władzy i samokontrolę, (job enrichment - poszerzanie uprawnień na stanowisku)
- przejście od szkolenia do edukacji,

- przesunięcie tradycyjnych miar wydajności i wynagradzania z działania na efekty działania,
- zmiana kryteriów awansu – od wydajności do kompetencji i zdolności,
- zmiana wartości i koncepcji myślenia – od ochronnych i stabilnych do produktywnych i prorozwojowych,
- zmiana roli menedżerów – od nadzorców do doradców,
- zmiana struktur organizacyjnych – od funkcji do procesów, od hierarchii do równości,
- zmiana roli zarządzających – od podliczania „punktów” do przewodzenia i myślenia strategicznego.

W praktyce Podstawą reengineeringu jest wdrożenie nowoczesnej technologii FMS (Flexible Manufacturing Systems) – elastycznych maszyn, urządzeń i systemów wytwórczych (np. laserów, centrów obróbczych, automatów, robotów i manipulatorów) wspomaganych komputerowo, kompleksowych, nowoczesnych systemów informatycznych (CIM, MRPII, ERP (Computer Integrated Manufacturing, Manufacturing Resource Planing, Enterprise Resource Planing) oraz znacznych zmian w kulturze organizacyjnej (zaangażowaniu pracowników i sposobie myślenie menedżerów). Stąd na wdrożenie tej koncepcji potrzebne są ogromne nakłady kapitałowe.

Ponieważ pierwsze efekty tak drastycznie rozumianej koncepcji w Europie Zachodniej w 70% zakończyły się niepowodzeniem, wymagania odnośnie postulowanych efektów tej metody nieco złagodniały i stały się bardziej „humanitarne”. Do najczęstszych przyczyn niepowodzeń wdrażania reengineeringu należy zaliczyć:

- przerwanie w połowie wdrażania (koszty, czas, opór),
- autorytarny styl wdrażania koncepcji,
- pomijanie pracowników w trakcie tworzenia

koncepcji,

- wysokie koszty wdrażania tej koncepcji,
- zaniedbywanie aspektów kulturowych (silny opór wobec tego typu zmian)[5].
- Natomiast przedsiębiorstwa, którym choćby częściowo udało się wdrożyć zasady reengineeringu i dokonać restrukturyzacji podstawowych procesów, odniosły olbrzymie korzyści.

W ostatecznym rozrachunku, nawet sami twórcy tej metody już tak rygorystycznie nie przestrzegają jej pierwotnych założeń. We współczesnym wydaniu koncepcję tą można utożsamiać z podejściem procesowym w budowaniu lub restrukturyzacji organizacji - bardzo popularnym w środowiskach „inżynierskich” lub w literaturze przedmiotu [6]. Ale w takim razie, poza głównym postulatem podejścia procesowego, które coraz bardziej staje się standardem we współczesnych organizacjach, czym szczególnym reengineering różni się od innych nowoczesnych i proefektywnościowych koncepcji funkcjonowania organizacji, bądź prawidłowego myślenia w zarządzaniu?

dr Piotr Walentynowicz

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu
im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni
e-mail: p.walentynowicz@wsaib.pl

Źródła:

1. M. Hammer, J. Champy Reengineering w przedsiębiorstwie, Neumann Management Institute, Warszawa 1996, s. 47,
2. Z. Martyniak Metody organizowania procesów pracy, PWE, Warszawa 1996, s. 326 – 327,
3. A. Węgrzyn Benchmarking. Nowa metoda doskonalenia przedsiębiorstw, Antykwa, Kluczbork - Wrocław 2000 s. 34,
4. K. Zimniewicz, Współczesne koncepcje i metody zarządzania, PWE, Warszawa 2000, s. 19-22,
5. A. Węgrzyn, Benchmarking. Nowa metoda doskonalenia przedsiębiorstw, ed. cit., s. 39-40,
6. Np. P. Grajewski Koncepcja struktury organizacji procesowej, TNOiK, Toruń 2003.

NASI PRZEDSIĘBIORCY

P.W. LEANN Stańczyk Sp. Jawna



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe LEANN działa od 1990 roku jako prywatna firma rodzinna.

Przedmiotem działalności firmy jest sprzedaż wyrobów hutniczych, w tym również import i eksport, produkcja wyrobów gotowych oraz szeroka gama usług

wykonywanych, między innymi na maszynach sterowanych numerycznie (CnC).

Firma dysponuje bogatym parkiem maszynowym, dlatego jesteśmy otwarci na nowe wyzwania i projekty. Chętnie podejmujemy się współpracy, nowej produkcji czy podwykonawstwa. Od lat produkujemy wyroby, które cieszą się uznaniem naszych kontrahentów, zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym.

W 2005 roku rozpoczęła wdrażanie Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001-2000 w celu zapewnienia jakości i trwałości produkowanych wyrobów. System ten gwarantuje spełnienie oczekiwań i wymagań klienta. Jest dowodem na to, że firma jest dostawcą produktów o najwyższej jakości. Po prostu LEANN – Twój partner ze stali.



Dział Handlowy

Wyrazem możliwości handlowych i magazynowych jest szeroki asortyment oferowanych przez LEANN wyrobów, w tym blachy, stali kształtowanej i zbrojeniowej. Ponadto oferowane są profile, rury czarne i ocynkowane oraz metale kolorowe.

Na indywidualne zamówienie firma jest w stanie sprowadzić wyroby o nietypowych wymiarach i gatunkach, a także różnego gatunku drewno.

LEANN jest dealerem polskich hut. Jako firma działająca w sposób nowoczesny stara się zapewnić produkty o najwyższej jakości. Wszystkie oferowane wyroby spełniają wymogi bezpieczeństwa potwierdzone atestami.

Kontakt:

Dariusz Perlański

e-mail: handlowy@leann.pl

tel. 0 59 845 62 62 w. 207, 208

Produkcja

Kolejną część działalności firmy - produkcja, nastawiona jest na potrzeby Klienta i według życzenia może być odpowiednio dostosowywana. W ostatnich latach zdecydowanie rośnie udział tej części w działalności LEANN.

Zakład produkcyjny mieści się w Słupsku przy ulicy Bałtyckiej 8. Przy obecnym parku maszynowym oferuje usługi wykonywane przez wysoko wykwalifikowanych fachowców, m. in.: usługi spawania (CO₂), gięcia, tłoczenia, cięcia, zgrzewania, wiercenia, frezowania oraz szlifowania.



Dotychczasowe doświadczenie firmy obejmuje m.in. produkcję lekkich konstrukcji stalowych (kontenery, wózki szklarniowe itp.), dla dużych i wymagających odbiorców zagranicznych, a także produkcję drobnych

elementów wykorzystywanych w budownictwie, rolnictwie, ogrodnictwie i rekreacji.

Park maszynowy firmy:

1. Prasy mimośrodowe od 6 do 100 ton.
2. Prasy krawędziowe do 220 ton.
3. Gilotyny do cięcia stali o grubości do 4 mm.
4. Automaty do cięcia profili i prętów.
5. Półautomatyczna giętarka do rur.
6. Automaty spawalnicze.
7. Półautomaty spawalnicze do spawania manualnego w osłonie CO₂.
8. Inne mniejsze maszyny jak wiertarki, szlifierki, tokarki, frezarki.

Kontakt:

Łukasz Stańczyk
e-mail: ls@leann.pl
tel. 601 654596

Logistyka

Usługi transportu krajowego i międzynarodowego są uzupełnieniem oferty LEANN. Zlecenia realizowane są samochodami:

- ciągnik siodłowy + naczepa o wymiarach 13,60 x 2,45 x 2,75 m
- samochód ciężarowy (7, 60 x 2,45 x 2,80 m) z przyczepą (7, 60 x 2,45 x 2,90 m).

Spedycja- doświadczony personel planuje najbardziej optymalne trasy, wybiera odpowiedni środek transportu,

przygotowuje niezbędne dokumenty oraz zajmuje się wszelkimi formalnościami.

Kontakt:

Jola Perlańska
tel. 0- 59- 845- 62- 62 w. 215

Dział CnC

Laserowe cięcie blach - Laser umożliwia najbardziej wszechstronne, precyzyjne i efektywne wycinanie detali o dowolnym kształcie. Firma dysponuje **wycinarką laserową AMADA** o mocy lasera 4000 W.

Maksymalny wymiar ciętego arkusza blachy to 1500 x 3000 mm

Grubości ciętych materiałów:

- stal konstrukcyjna: do 20 mm
- stal nierdzewna: do 12 mm,
- aluminium: do 8 mm.

Ponadto posiada Prasę krawędziową AMADA typ HFP-220.3/7/ o nacisku 220 ton, szerokość gięcia 3 m, skok 350mm. Możliwości gięcia bardzo skomplikowanych detali, regulacja w siedmiu płaszczyznach.

Zapraszamy do przesyłania zapytań ofertowych z plikami z systemu CAD (*.dxf) na: cnc@leann.pl

Kontakt:

Grzegorz Kozoduj
tel. 59 845 62 62 w. 212



P. W. LEANN Stańczyk Sp. Jawna

ul. Konarskiego 6, 76-200 Słupsk

tel. 059 845 62 62, fax. 059 844-25-90

e-mail: leann@leann.pl

www.leann.pl

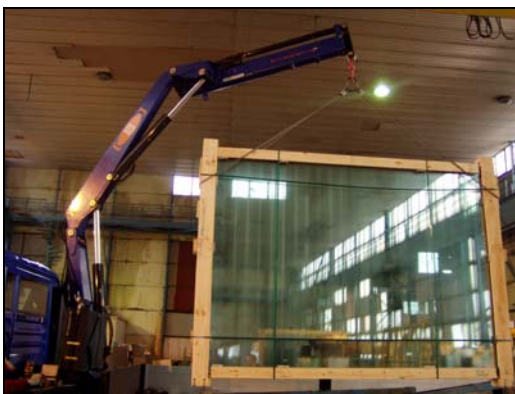
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe MIREX Spółka z o.o.



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe MIREX Spółka z o.o. powstało w 1989 roku. Początkowo firma zajmowała się produkcją elementów szklanych do mebli, zaopatrując w nie fabryki z całej polski. Spełnia wszystkie wymagania dotyczące obróbki szkła.

Wykonuje: cięcie, szlifowanie, polerowanie, wiercenie, fazowanie, piaskowanie, hartowanie, gięcie, klejenie uv, foliowanie i inne.

Z biegiem czasu firma rozwijała się. Do jej działalności włączono hurtownię. Prowadzi ona sprzedaż hurtową i detaliczną szkła płaskiego. W ciągłej sprzedaży MIREX posiada około 100 rodzajów szkła. Współpracując z największymi światowymi koncernami branży szkła, jak Saint Gobain, Pilkington, Glaverbel czy Guardian, ma dostęp do wszystkich gatunków i rodzajów szkła, które można dla klientów sprowadzić. Hurtownia firmy działa bardzo sprawnie. Posiada ona własny specjalistyczny transport. Może dostarczyć i rozładować szkło pod wskazanym adresem w bardzo krótkim czasie.



Mając do dyspozycji szeroki asortyment szkła oraz nowoczesny i bogaty park maszynowy, nie do uniknięcia było wprowadzenie do zakresu działalności usług dla klientów indywidualnych.

Na rynku lokalnym była w owym czasie nisza w tej dziedzinie. Zapewniając ją, MIREX niezwykle szybko osiągnął

status największej tego typu firmy usługowej w regionie. Wykwalifikowany personel z działu sprzedaży zawsze służy pełnym doradztwem, spełniając wszelkie nawet najbardziej wygórowane wymagania klientów.



MIREX wykonuje usługi w zakresie produkcji lusterek do wyposażenia wnętrz, elementów szklanych typu blaty, półki, drzwiczki itp., oprawia obrazy i lustra (kilkaset wzorów listew), produkuje antyramy, projektuje i wytwarza meble szklane, takie jak: stoły, ławy, stoliki rtv, regały i gabloty. Za pomocą technologii klejenia szkła metodą uv może stworzyć niepowtarzalny wystój

wnętrza przy użyciu szkła.

Drobne usługi wstawiania szkła w drzwi czy okno nie stanowią dla firmy problemu. Na specjalne zamówienie wykona różnego typu szyby hartowane i gięte. Prowadzi sprzedaż szybowych wkładów zespolonych.



Idąc dalej, zarząd firmy postanowił wprowadzić produkcję gotowych elementów architektury. Firma zaprojektuje, wykona i zamontuje dla klientów drzwi szklane różnego rodzaju, systemy przesuwne, kabiny i zabudowy prysznicowe, ścianki i konstrukcje całoszklane, zadaszenia i wiatrolapy, podłogi i stopnie szklane, balustrady.

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

FELIETONY



Przed wszystkim profilaktyka czyli: płacić tak, ale wiedzieć za co!

Żyjemy coraz szybciej i chcielibyśmy też taniej i lepiej. Czy jest to możliwe w sytuacji piętrzenia się obowiązków wynikających z coraz to bardziej wymyślnych regułek prawnych, które o dziwo, w większości „umilają” życie nam, przedsiębiorcom, ludziom biznesu. Przecież zasługujemy na taryfę ulgową od Państwa (Prawa), wynikającą z samego faktu, że nie jesteśmy na niczym „garnuszku”, że to my pomagamy władzy w likwidacji bezrobocia, we wpływach do budżetu. Tymczasem prowadząc firmy, spotykamy się z urzędnikami, którzy mówią do nas niezrozumiałym dialektem ustaw, artykułów i paragrafów, a my choć nic złego nie zrobiliśmy, nie potrafimy stanąć do walki w ringu. Jak więc sobie radzić w kontaktach z np. Urzędem Skarbowym? Kluczem do zminimalizowania „obrażeń” może być umiejętność delegowania zadań. Najczęściej zatrudniamy odpowiedzialnych pracowników lub korzystamy z usług biur rachunkowych, które zapewniają nam obsługę „full wypas”: księgowość, kadry, płace, ZUS. Szczęśliwi, że nasze kłopoty z Urzędem Skarbowym, na zawsze się skończyły, radośnie podpisujemy umowę i zaczynamy smutnieć dopiero przy pierwszej „wpadce”. Czasami błahiej, ot choćby deklaracja VAT złożona nie na czas, „poślizg” w zapłacie podatku. Zarzut: przestępstwo lub wykroczenie skarbowe tj. „uszczipienie lub narażenie na uszczipienie należności publicznoprawnej wyrażonej kwotowo”. Jeśli dobrze sporządziliśmy umowę, odpowie doradca podatkowy lub pracownik, jeśli nie, Urząd będzie chciał ukarać nas. Jak możemy uniknąć kary lub ją zminimalizować?

Przed wszystkim trzeba pamiętać, że racjonalne tłumaczenie: „w końcu nic się nie stało, przecież deklaracja została złożona i podatek zapłacony tylko dzień później”, nie trafi do urzędników. Dla nich, narażenie na uszczipienie należności publicznoprawnej, to spowodowanie konkretnego niebezpieczeństwa takiego uszczipienia - co oznacza, że zaistnienie uszczerbku finansowego jest wysoce

prawdopodobne, choć nie musi nastąpić. I tu nas mają. Grozi nam kara grzywny, w widełkach od 89,90 zł (1/10 minimalnej płacy) do 17980,00 zł. (20-krotność minimalnej płacy). Chyba, że zachodzi „wypadek mniejszej wagi”, czyli „uszczipienie” lub „potencjalne uszczipienie” nie przekracza 4495,00 zł. (5-krotność minimalnej płacy). W takiej sytuacji poprzeczka spada do maksymalnej kwoty grzywny 1798 zł. (dwukrotność minimalnej płacy). Zawsze mamy możliwość przyjęcia mandatu karnego, a więc przyznanie się do winy i targowanie o wysokość, która również nie może przekroczyć 1798 zł., co staje się opłacalne, kiedy nasze czyny dotyczą kilkudziesięciu tysięcy zł. Istnieje również prawna możliwość uniknięcia jakiegokolwiek kary, w sytuacji, kiedy skorzystamy z instytucji „czynnego żalu”. Warunek, aby skorzystać z tego dobrodziejstwa, to przede wszystkim: musimy być szybsi od urzędników i zanim oni zechcą nas ukarać, musimy wpłacić, co się fiskusowi należy, złożyć niezłożoną deklarację i napisać pismo z prośbą o niestosowanie kary, powołując się na artykuł 16 ustawy karnej skarbowej.

Z pewnością większy kaliber stanowią przestępstwa skarbowe, których popełnienie może doprowadzić nas przed Sąd i otrzymania etykiety osoby karanej. Trzeba więc pamiętać, że uiszczenie określonej kwoty tytułem kary grzywny za przestępstwo skarbowe w drodze dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, powoduje, że ponowne popełnienie przestępstwa skarbowego nie stanowi recydywy skarbowej a wyrok taki nie podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Karnego.

Możliwości, które zostały przeze mnie wskazane, powinniśmy traktować jako ostateczność i postępować zgodnie z maksymą „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Przed wszystkim zwrócić uwagę, jakie umowy podpisujemy z doradcami podatkowymi, czy pracownikami, aby ich usługa warta była pieniędzy, które na nich wydajemy, chcąc zapewnić sobie spokój.

Krzysztofa Gutowska



Krzysztofa Gutowska RADCA PRAWNY

*Pomoc prawna w zakresie
prawa cywilnego, gospodarczego,
podatkowego, administracyjnego,
prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,
na rzecz podmiotów gospodarczych
i osób fizycznych.*

**Dla członków SIPH
atrakcyjne rabaty!**

**ul. Jana Pawła II 1
76-200 SŁUPSK
tel/fax (59) 846-84-41
kom. 0602-627-618**

**BORKOWSKI
PUBLIC
RELATIONS**



*Kompleksowa obsługa medialna
firm i osób prywatnych. Przygo-
towanie materiałów dla prasy,
tekstów sponsorowanych i reklam,
konferencji prasowych.
Wspomaganie kampanii promo-
cyjnych, organizowanie akcji
patronackich.*

**NIP: 839-132-93-68
REGON: 220104611
tel: 601 831 328
e-mail: gborkows@wp.pl
www: <http://borkowskipr.interarena.pl>**

***Dla członków SIPH
specjalne stawki!***



Komisje, bociany i „Brzdąc”

Wertując w ostatnich tygodniach nasze gazety lokalne nie mogłem oprzeć się kilku smutnym refleksjom. Nasi rodzimi żurnaliści - już to jakby pragnąc za wszelką cenę dogonić wątpliwym wyrafinowaniem

kolegów z podbijającego rynku „Faktu”, już to jakby pod wpływem małego kompleksu wobec kolegów z mediów ogólnopolskich, którzy przecież na co dzień mogą do woli pławić się w aferach i skandalach – na siłę chcą pokazać, że nasz piękny region jest jak nic zagłębieniem zbrodni, korupcji i oszustwa.

Czytając lokalną prasę można odnieść wrażenie, że Słupsk i okolice to taki nasz polski „Dziki Zachód”, gdzie rządzą oszuści a biznesmeni łapczywie wykorzystują znajomości i układy polityczne do zbijania kapitału. I kiedy zamykam oczy, to prawie widzę jak ci – rzuceni jakimś pechowym zrządzeniem losu właśnie na te ziemie – żurnaliści wyciągają w błaganu ręce w stronę Warszawy i proszą: „komisji śledczej nam trzeba”. Paradoksalnie nie przeszkadza im, że wśród żurnalistów z mediów centralnych panuje moda na ostrą krytykę rządów PIS (tak przynajmniej utrzymuje prezes Jarosław Kaczyński). Wręcz przeciwnie, z dziecięcą radością i beztrząską ułatwiają warszawskim możnowładcom robienie „porządku w terenie”. Surowi i bezwzględni się zrobili ci nasi dziennikarze. Można by rzec: przesywające spojrzenia, na ustach prawo, w sercach sprawiedliwość. Forpoczta nowej Rzeczypospolitej. Idą jak czołgi, niszcząc wszystko, co im

się pod gąsienice nasunie. I mamy w kraju opinię, jaką mamy. Tu młodzież bije policję, rządzi oszustwo i korupcja a bociany zdychają.

Wspomniałem o komisjach. Jedną z ofiar legendarnej już komisji McCarthy`ego był komik, Charlie Chaplin. Przed oskarżeniami o komunizm uciekł z USA. Zmarł w 1977 roku w Szwajcarii, z dala od kraju w którym powstały jego wybitne dzieła. Szczególnie miło wspominać jego komedię z 1921 roku, „Brzdąca”. Charlie grał w niej szklarza, sprytnie współpracującego z kilkuletnim rozrabiaką. Brzdąc wybijał szyby, za nim pojawiał się szklarz, który je wstawiał. Dlaczego wspominać o tym akurat filmie? Otóż w drugim rzucie, za naszymi bezwzględnyimi żurnalistami idą przedstawiciele handlowi gazet, którzy pukają do drzwi dopiero co obrzuconych błotem biznesmenów i proponują reklamy, wspólne akcje, patronaty nad dodawanymi do swoich periodyków płytami. Oni – chociaż reprezentują te same tytuły – nie podzielają niezłomności swoich kolegów buszujących z dyktafonami, a wręcz przeciwnie, bardzo chętnie oferują kolejne płatne usługi. Dla nich już biznesmen nie jest oszustem, kombinatorem, uczestnikiem układu. Cieszyć się? Odłóżmy na bok cynizm. Już raczej spróbujmy nauczyć się poruszać w tej mętnej wodzie, bronić się przed rekinami i pilnować, by przymilający się planktonożercy nie wyjedli nam z naszego worka zbyt wiele.

Grzegorz Borkowski BPR

Z MIASTA I REGIONU

Słupsk na Targach Turystycznych ITB w Berlinie

Od 8 do 12 marca bieżącego roku odbywały się w Berlinie największe na świecie Międzynarodowe Targi Turystyczne „ITB 2006”. W tym roku impreza obchodziła 40 rocznicę istnienia. Po raz kolejny wzięło w niej udział nasze miasto, które prezentowało się na stoisku pod nazwą: „Słupsk i Ziemia Słupska”. Powierzchnia wystawiennicza Pomorskiej Organizacji Turystycznej wynosiła 40 m², a Słupska 6 m².



Dlatego Słupsk, podobnie jak w roku minionym, prezentował się w sposób „wędrorny”, a to za sprawą szczudlarzy, którzy ubrani w koszulki z logo miasta przemierzali tereny targów i rozdawali ulotki o Słupsku i regionie wydane w kilku językach. W ten sposób nie byliśmy przywiązani do wyznaczonego nam, niewielkiego miejsca, lecz zauważani także w pawilonach innych państw. Szczudlarze posługiwali się gwizdkami, których odpowiednio modulowany dźwięk zwracał powszechną uwagę i budził ogromną sympatię.

Samo stoisko słupskie natomiast wyróżniało się poczęstunkiem, na który składał się chleb z miodem oraz „naparsteczki” wódki pod nazwą „Słupska Miodówka”.

Swoje wędrówki odprawiał również Niedźwiadek Szczęścia i „Słupski Chłopczyk” - symbol bardzo popularnego w Niemczech przed wojną serka o takiej właśnie nazwie: Stolper Jungchen.



„Słupski Chłopczyk”

„Międzynarodowe Targi Turystyczne ITB w Berlinie to największa tego typu impreza na świecie i ma w związku z tym najwyższą rangę, dlatego też uczestniczyłem w niej już piąty raz: poprzednio jako radny Sejmiku Wojewódzkiego, a obecnie jako Prezydent Miasta Słupska” – powiedział po powrocie z Berlina Maciej Kobyliński.



„W tym roku zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze, podobnie zresztą, jak w roku minionym, kiedy to byliśmy wymieniani i pokazywani w telewizji niemieckiej

ZDF. Podkreślam: jako jedyne miasto spośród wszystkich wystawców, co mnie bardzo usatysfakcjonowało. Nasze stoisko było bardzo oryginalne. Wystąpiliśmy pod nazwą „Słupsk i Ziemia Słupska”. W pobliżu było też stoisko Ustki, bo idea Dwumiasta ciągle leży mi na sercu. Największe, sympatyczne wrażenia wywoływał nasz Stolper Jungchen - Słupski Chłopiec, czyli przedwojenny, produkowany w Słupsku serek typu camembert. Akurat mamy takiego pracownika, który świetnie wcielił się w rolę chłopczyka i na dodatek jest w tym przebraniu bardzo podobny do przedwojennej rycinki, przedstawiającej reklamę sera. Co prawda - sera jeszcze nie mamy, ale uzyskaliśmy zgodę właścicieli i prawa do tego towaru. Możemy używać nazwy „Słupski Chłopiec”. Mam nadzieję, że w przyszłym roku już ten ser będzie dostępny” - zapowiada prezydent Kobyliński.

Nowością na tegorocznych targach była prezentacja i wystawa odtworzonej i wytwarzanej obecnie w pracowni przy ulicy Wojska Polskiego w Słupsku, tradycyjnej ceramiki, charakterystycznej dla XIX-wiecznego Stolp im Pommern. Była ona przed wojną znana w całych Niemczech i wyróżniała się swoim oryginalnym zdobnictwem.

Udział w targach oraz inne podejmowane przez miasto działania promocyjne przynoszą już wymierne rezultaty. W ostatnim czasie odnotowano 30 procentowy wzrost odwiedzających Słupsk turystów. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. turystykę sentymentalną. Do Słupska coraz częściej przyjeżdżają jego przedwojenni mieszkańcy oraz ich dzieci i wnuki. Planowane odtworzenie istniejącego niegdyś w Słupsku pola karawaningowego na terenie Parku Kultury i Wypoczynku atrakcyjność tę powinna zwiększyć. Międzynarodowa giełda turystyczna ITB w Berlinie jest imprezą branżową o zasięgu światowym. W tym roku prezentowało się na niej ponad 10 tys. wystawców z ok. 200 państw świata, a odwiedziło ją w ciągu trzech dni blisko 150 tysięcy gości, w tym ponad 83 tys. specjalistów z branży. Powierzchnia wystawiennicza targów zajmuje 15 hektarów, tj. 150 tys. m².

Marek Sosnowski
Specjalista Biura Promocji
i Integracji Europejskiej
Urzędu Miejskiego w Słupsku

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI GOSPODARCZYCH

Konkurs poprawy warunków pracy

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Edukacji i Nauki, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Federacją Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Państwową Inspekcją Pracy, Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „SOLIDARNOŚĆ”, Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych organizuje coroczny OGÓLNOPOLSKI KONKURS POPRAWY WARUNKÓW PRACY.

Konkurs jest realizowany w dwóch kategoriach:

- Kategoria "A" - rozwiązania techniczne i organizacyjne zastosowane w praktyce
- Kategoria "B" - prace naukowo-badawcze z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii służące poprawie warunków pracy, mające zastosowanie w praktyce.

Celem Konkursu jest inspirowanie i upowszechnianie prac naukowo-badawczych oraz rozwiązań organizacyjnych i technicznych prowadzących do poprawy warunków pracy, jej

bezpieczeństwa oraz ochrony człowieka w środowisku pracy - możliwie w największej liczbie zakładów i dla jak największej liczby pracowników - przez udoskonalenie stosowanych lub wprowadzanie nowych metod oceny zagrożeń i ryzyka zawodowego, nowych konstrukcji, technologii, urządzeń i materiałów.

Dla uczestników Konkursu przewidziano wysokie nagrody i wyróżnienia.

Termin zgłaszania prac:

- w kategorii: rozwiązania techniczne i organizacyjne - 31 maja 2006 r.
- w kategorii: prace naukowo-badawcze - 30 czerwca 2006 r.

Szczegółowe informacje o warunkach udziału w Konkursie zawarte są na stronach internetowych pod adresem: <http://www.parp.gov.pl/konkurs14.html>.

Źródło: PARP

Zmaleje składka na ubezpieczenie rentowe?

Ministerstwo Finansów proponuje, aby od początku 2007 roku składka na ubezpieczenie rentowe, wynosząca obecnie 13 proc. tzw. podstawy wymiaru (dla pracownika jest to jego pensja brutto), zmalała o 4 pkt proc. – do 9 proc. Minister Zyta Gilowska uważa, że to krok w kierunku obniżenia kosztów pracy i podkreśla, że trzeba to zrobić, aby zmniejszyć ogromne bezrobocie. Druga propozycja ministerstwa dotycząca kosztów pracy to obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe. Ma zmaleć z 2,45 proc. podstawy wymiaru do 1,8 proc. Będzie ją jednak finansował nie tak jak obecnie pracownik, ale pracodawca. To właśnie wysokie koszty pracy utrudniają obniżenie bezrobocia. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne, fundusze i podatki pochłaniają 41,9 proc. wynagrodzenia. Klin podatkowy (uwzględnia też podatki pośrednie, np. VAT) wynosi od 49 proc. do 55 proc. pensji. Wysokie koszty pracy uderzają przede wszystkim w osoby młode i słabiej wykwalifikowane. Nie mogą one znaleźć pracy, bo są dla firm za drogie. To właśnie wśród nich bezrobocie jest

najwyższe. Gdyby zmiany proponowane przez MF weszły w życie, oznaczałoby to, że istotnie wzrosnie pensja netto zatrudnionych. Osoba zarabiająca tzw. średnią krajową (ponad 2380 zł) otrzymywałaby do ręki miesięcznie ponad 105 zł więcej. Zmiana ta byłaby jednak neutralna dla pracodawców. Ponośzony przez nich koszt zatrudnienia pracownika pozostałby na niemal niezmiennym poziomie. Na przykład zatrudnienie osoby zarabiającej 1000 zł brutto kosztuje obecnie firmę prawie 1207,5 zł. Po zmianach kwota ta zmalałaby zaledwie o 2 zł. Obniżenie składki rentowej (dla pracodawcy finansującego jej połowę o 2 pkt proc.) byłoby bowiem rekompensowane przeniesieniem na firmę obowiązku opłacania, obniżonej o 0,2 pkt proc., składki chorobowej. Rozwiązanie proponowane przez MF ma więc na celu przede wszystkim zmniejszenie klina podatkowego, czyli różnicy między całkowitym kosztem zatrudnienia pracownika a jego pensją netto. Takie zmiany mają na celu legalizację zatrudnienia osób, które nie chcą oficjalnie podejmować pracy, bo ich pensja netto jest zbyt niska.

MF liczy więc na to, że zwiększy się legalne zatrudnienie. Nie jest to jednak krok w kierunku obniżenia kosztów pracy, rozumianych jako wydatek z tytułu zatrudnienia pracownika, jaki ponosi pracodawca. Firmy nie odczuwają żadnej ulgi. Ponieważ jednak koszty pracy to jedna z głównych przyczyn ograniczających tworzenie nowych miejsc pracy, część przedsiębiorców i organizacji gospodarczych pozytywnie ocenia propozycję MF.

Futurallia 2006

Organizatorzy Futuralliów – Międzynarodowego Forum Małych i Średnich Przedsiębiorstw, zapraszają polskie firmy do udziału w tym wydarzeniu gospodarczym. Futurallia odbędą się w dniach 31 maj - 2 czerwca 2006 w Hali Ludowej we Wrocławiu. Jest to cykliczne wydarzenie biznesowe o randze międzynarodowej, zainicjowane w 1990 roku przez Francuską Izbę Przemysłowo - Handlową z Vienne. Do tej pory Futurallia miały miejsce na terenie Francji, Kanady, i Belgii, a w tym roku po raz pierwszy odbędą się w Polsce.

Futurallia gwarantują 1000 przedsiębiorcom z 40 krajów 12 półgodzinnych spotkań biznesowych

Propozycje podatkowe KIG

Krajowa Izba Gospodarcza opracowała propozycje zmian w podatku PIT dla osób fizycznych. Zaproponowano dwie stawki podatku – 18 i 32 procent. Wprowadzenie odpisów rozwojowych dla podatników płacących podatki wg wyższej skali, tj. 32%, zbliża te propozycje do idei podatku liniowego. Pomysł KIG polega na zaproponowaniu podatnikom inwestowania w rozwój gospodarczy. Każdy, nawet najlepiej zarabiający, miałby prawo zapłacić podatek w wysokości 18%. Pod warunkiem, że owe brakujące do 32 procent pieniądze znajdują się na rachunkach odpisów rozwojowych. Jeśli przeznaczymy te sumy (i odpowiednio rozliczymy je) na cele przyczyniające się do tworzenia nowych miejsc pracy, inwestowanie we własną działalność gospodarczą, budownictwo czy legalne zatrudnienie osób do prowadzenia domu czy opieki nad dziećmi – odczujemy realne opodatkowanie naszych dochodów na poziomie 18 procent. Te instrumenty wsparcia rozwoju poprzez wykorzystanie odpisów rozwojowych zostały nazwane prorozwojowym systemem podatku dochodowego od osób fizycznych (PSPD). Mniej zamożnym podatnikom koncepcja KIG daje możliwość przeznaczenia do 15% wartości

Zauważają oni, że chociaż zmiany te nie będą miały istotnego znaczenia dla firm, to zmniejszenie klina podatkowego przyczyni się do wzrostu wynagrodzeń pracowników bez ponoszenia dodatkowych kosztów przez pracodawcę.

Źródło: www.gazetaprawna.pl

z potencjalnymi partnerami, wybranymi spośród spółek uczestniczących.

Wydarzenie Futurallia 2006 jest szansą dla przedsiębiorców na zawarcie nowych kontaktów gospodarczych z partnerami z wielu krajów Świata, które mogą zaowocować długoletnią i lukratywną współpracą. Więcej informacji na temat tej imprezy i uczestnictwa w niej można znaleźć na stronie internetowej www.futurallia2006.com/?L=1.

Źródło: Francuska Izba Przemysłowo-Handlowa w Polsce

podatku PIT na cele identyczne jak dla tych z wyższego progu. Tu zasadniczym celem jest wsparcie procesów oszczędzania na rozwój mniej zamożnych warstw społecznych. W tym ujęciu propozycja KIG nawiązuje bezpośrednio do amerykańskiej koncepcji Individual Development Account (IDA), dotyczącej wspierania rozwoju osobistego i rodzinnego najmniej zamożnych warstw społecznych Ameryki. Podatnicy mogliby wykorzystywać część podatku według tych samych zasad co podatnicy, którzy wybrali opcję pierwszą. Przedstawione koncepcje zdaniem KIG nie tylko nie powodują znaczących ubytków dochodu państwa, ale znacząco aktywizują społeczeństwo dla rozwoju. Wpisują się w program państwa solidarnego i stwarzają dla najbardziej aktywnych warstw społeczeństwa szanse wykorzystania swoich dochodów dla rozwoju gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy i absorpcji szarej strefy i to bez względu na zamożność czy dotychczas osiągnięty status materialny.

Źródło: KIG

KIGNET – IZBOWY SYSTEM WSPARCIA KONKURENCYJNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Kwiecień – to miesiąc rozpoczynający kolejny, IV już etap realizacji Projektu „KIGNET - izbowy system wsparcia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw”. Czas zatem na krótkie podsumowanie III etapu, czyli I kwartału 2006 r., gdyż projekt rozliczany jest w cyklu kwartalnym.

W ostatnich trzech miesiącach Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa w ramach wspomnianego projektu zrealizowała następujące zadania:

- pracownicy Biura KIGNET uczestniczyli w dwóch szkoleniach, tj.:
 - 26-27.01.2006 r. Wrocław – II Krajowe Spotkanie Koordynatorów, na którym zostały poruszone następujące kwestie:
 - przedstawiono doświadczenia z realizacji projektu za 2005 r.
 - zaprezentowano definicję nowej usługi w projekcie, rejestrację usług, problematykę
 - standardów świadczenia usług,
 - przedstawiono plan działań na 2006 r. oraz zarys planu do końca projektu, czyli do końca lipca 2007 r.
 - zaprezentowano system monitoringu realizacji rzeczowo-finansowej projektu,
 - zaprezentowano strategię działania podsieci: Jakość, Usługi Komunalne, Aktywizacja Zawodowa Kobiet, Legalizacja, Finanse, Kadry, Marka, Jednolity Rynek Europejski, Lex, Szkolenia).
 - 20.02.2006 r. Łódź – szkolenie nt.: Jak pozyskać nowych członków Izb Przemysłowo - Handlowych".
- w drodze przetargu nieograniczonego dokonaliśmy zakupu cyfrowego aparatu fotograficznego oraz centrali telefonicznej wraz z dwoma aparatami telefonicznymi,
- zakupiliśmy materiały biurowe i eksploatacyjne,
- zamówiliśmy imienne wizytówki pracowników Biura KIGNET, które posłużą promocji projektu,
- czynnie uczestniczyliśmy w pracach Podsieci Jednolity Rynek Europejski, m.in. przeprowadziliśmy badanie ankietowe odnośnie

prawa pracy wśród 20 przedsiębiorstw regionu słupskiego,

- zadeklarowaliśmy udział w pracach kolejnych podsieci, a mianowicie Podsieć Finanse oraz Kadry,
- wydaliśmy kolejne numery elektronicznego Biuletynu SIPH: "KALEJDOSKOP GOSPODARCZY",
- zweryfikowany został harmonogram finansowo-rzeczowy projektu.

Są to jedne z ważniejszych zrealizowanych zadań w ostatnim kwartale. Oczywiście cały czas pracujemy nad wypracowaniem nowych usług dla przedsiębiorstw i dlatego też **zwracamy się do Was, Przedsiębiorcy o kierowanie do Biura KIGNET, które mieści się w siedzibie Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. Jana Pawła II nr 1, 76-200 Słupsk, tel/fax 059-8426897, e-mail: biuro@siph.slupsk.pl) wszelkich propozycji działań z naszej strony i Waszych oczekiwań pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej.**

Jeśli chodzi o bieżący kwartał – do naszych zadań należeć będzie m.in.:

- akredytacja organizacji w Sieci KIGNET oraz standaryzacja świadczonych usług, co zostanie potwierdzone uzyskaniem stosownego certyfikatu,
- kolejny zakup sprzętu, tym razem kolorowej drukarki laserowej oraz programów tłumaczących (j.rosyjski, angielski i niemiecki),
- wydanie dwujęzycznej publikacji, zawierającej wizerunek firm zrzeszonych w Słupskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, która będzie narzędziem promocji i reklamy zarówno dla Izby jak i przedsiębiorstw ją tworzących – o szczegółach zaistnienia w opracowywanym katalogu poinformujemy niebawem, lecz już dziś zachęcamy do skorzystania z naszej oferty.

**ZAPRASZAMY DO BIURA KIGNET!!!
poniedziałek-piątek 8.00-16.00**

Osoba do kontaktu: Aleksandra Gólczyk – Koordynator Projektu

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

Zapraszamy do reklamowanie swojej firmy, usług i produktów na łamach naszego biuletynu, jak również na internetowej stronie naszej Izby (kontakt: Małgorzata Borkowska, tel. (059) 842 50 98). Obecnie reklamują się na niej następujące firmy:

- Elektrownie Wodne Słupsk Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Zagraniczne MAT-BET Sp. z o.o.
- PUH Technika Grzewcza – Krzysztof Ignaczak
- Stanmet Sp. z o.o.
- Sydkraft EC Słupsk Sp. z o.o.
- Zakład Usług Inwestycyjnych SUMABUD Roman Małkiewicz Spółka Jawna

Szanowni Państwo!

Zwracamy się z gorącą prośbą o przekazanie nam informacji na temat tego, czy rozpowszechniacie Państwo niniejszy biuletyn wśród innych podmiotów (np. swoich członków), a jeśli tak, to w jakiej ilości.

Informacje te pomogą nam w sprecyzowaniu liczby i rodzaju odbiorców „Kalejdoskopu Gospodarczego”.

Z góry dziękujemy za pomoc!

<p>Słupska Izba Przemysłowo – Handlowa</p> <p>ul. Jana Pawła II 1 76-200 Słupsk tel. (059) 842-50-98 tel/fax. (059) 842-68-97 e-mail: biuro@siph.slupsk.pl www.siph.slupsk.pl</p>	<p>„Kalejdoskop Gospodarczy” - biuletyn elektroniczny SIPH redagują:</p> <p>Zdzisław Andrzej Walo – kierownictwo Mirosław Zucholl – wiadomości gospodarcze Małgorzata Borkowska – informacje z regionu i miasta, reklama Aleksandra Gólczyńska – informacje o projekcie KIGNET</p>
---	--